

Nie będzie tunelu pod La Manche

Istnieją przeszkody natury politycznej, ekonomicznej, a nawet religijnej

Nastąpiła fala odpływu... Wprawdzie rząd Mac Donalda, rząd partji pracy, która za swój cel postawiła zatrudnienie jak największej ilości bezrobotnych umieścić budowę tunelu pod kanałem La Manche na jednym z pierwszych punktów swego programu, — znawcy twierdzą jednak, że taki fakt już sam przez się wystarczy, by pomysł nigdy nie doczekał się urzeczywistnienia.

Niedawno jedno z pism angielskich podało wiadomość, że w sprawie tunelu nie wypowiedział się dotąd komitet obrony imperjum, a jeśli się wypowiedzie, to napewno przeciw budowie. Stanowisko takie motywuje jakoby w ten sposób, że Anglja związana z tunelem z resztą Europy, przestałaby być narodem wyspiarszy i stałaby się mocarstwem kontynentalnym; w takim razie musiałaby przyjąć ustrój wojskowy kontynentalny, to znaczy, iż tunel dla Anglii — to obowiązkowa służba wojskowa.

Wysunięto również z innej strony argumenty natury technicznej. Pochodzą one od znakomitego specjalisty w tej dziedzinie, francuza Jadary. Na odbytej w Londynie konferencji oświadczył on mianowicie, że wykonane dotąd w sprawie budowy tunelu badania są niedostateczne, by można było na ich podstawie wypowiedzieć się zarówno co do czasu robót jak i co do kosztów tunelu.

Potrzeba byłoby — mówił Jadary, przechodząc do szczegółów — uzupełnić zrobione w latach 1875 i 1876 sondowania oraz stworzyć i wypróbować materiał dostosowany do nowoczesnych metod wiercenia.

Z innej jeszcze strony wysunięto przeszkody natury ekonomicznej; w tej sprawie zabrali oczywiście głos Anglicy. Grupa ekonomistów angielskich obawia się, że na wypadek przewiercenia tunelu Anglja wpadnie w gospodarczą zależność od Francji, skoro będzie posiadała komunikację lądową z nią tylko.

I kupcy londyńscy i rolnicy Anglicy obawiają się współzawodnictwa obcych płodów, które, przy tunelu, dostawałoby się do Anglii taniej i szybciej, nie wytrzymałaby bowiem przeladowności z powodu na okręty. Nie bez znaczenia są wreszcie głowy towarzyszy okrętowych stoczni i robotników wielu portów; wszyscy oni na plany budowy tunelu patrzyli wielce nieprzychylnym okiem.

Są też względy natury społeczno-religijnej, przemawiające przeciw tunelowi. Mianowicie złym okiem patrzy na ten plan duchowieństwo protestanckie Anglii; obawia się ono, że przy tak łatwej komunikacji z Europą bardzo wielu ludzi wyjeżdżałoby na weekend do Francji. Coż więc stałoby się wówczas z świętowaniem niedzielą, co z chodzeniem na nabożeństwo? Jest rzeczą znamienną, że gdy w Anglii urządzano w sprawie tunelu ankietę duchowieństwo bądź nie zabierało głosu, bądź wypowiedziało się przeciw tunelowi. W Anglii zaś głos duchowieństwa ma znaczenie poważne.

Czy to już wszystko? Nic podobnego! Są jeszcze względy natury finansowej i to bardzo poważne. Jadary, oblicza, że budowa tunelu wyniosłaby 4 miliardy franków (około półtora miljarda złotych) Anglicy znowu obliczają dochód roczny

z niego na 3 miliony funtów — czyli 375 milionów franków. Dochód ten, dochód brutto, nie stanowi nawet 10 proc. wyłożonego na budowę kapitału. A przecie trzeba by jeszcze co roku wyłożyć conajmniej sto milionów franków na utrzymanie tunelu i eksploatację. W dodatku rachunki dochodów są teoretyczne; gdyby w praktyce okazały się mniejsze i gdyby wielu ludzi dochowało wierności okrętom, co wtedy

Każda z tych przeszkód, oddzielnie

wzięta, nie zdecydowałaby może o nastroju przeciw tunelowi. Jednak wzięte wszystkie razem stanowią już szkopuł arcyważny. W każdej sprawie są za i przeciw. W tym wypadku czas, który tak świetnie usypiać potrafi ludzką energję, działa raczej na korzyść tych, którzy są przeciw budowie tunelu.

Możemy więc nie doczekać się jego wykonania, mimo, że przed pół rokiem jeszcze sprawa wydawała się przesądzoną pozytywnie.

Kulinarna strona „Zeppelinina”



Na pokładzie olbrzymia napowietrznego Zeppelina istnieje doborowa kuchnia, — jak widzimy na powyższej ilustracji, przedstawiającej oryginalny jadospis i kartę win tej podobocznnej restauracji.

Cesarzowa Eugenia uczyniła z Biarritz uzdrowisko światowe

Uroczę Biarritz, dziś jedno z najmniejszych kąpielisk morskich Francji, położone w zatoce biskajskiej, otoczone od północy melancholijnymi „landami”, od wschodu malowniczym Bearn, z widokiem na Pireneje, nie zawsze było punktem zbornym całej haute volée europejskiej i amerykańskiej.

Był czas, gdy nikt nie wiedział o malej wioszczynie rybackiej, zapadłej między nadmorskimi skałami. Wiedziała jednak o niej hrabianka Montijo, później szał cesarzowa Eugenia, która podczas swych częstych podróży z hiszpańskiej ojczyzny do Francji, zauważyła cichy ten zakątek i zamknęła go w swem sercu.

W r. 1854, po niesłychanie upalnym lecie, wyjawiała ona cesarzowi Napoleonowi zamiar swój, spędzenia jesieni w malej miejscowości nad zatoką biskajską. Natychmiast też przystąpiono do

budowy wili „Eugenji”, w której para cesarska w ciągu kilku lat prowadziła w czasie odpoczynku jesiennego życie odosobnione dobrze sytuowanych właścicieli ziemskich.

„Prowadziła” jest jednak wvrazem niezupełnie stosownym, gdyż odosobnienie nie udawało się tylko z początku, później przybywało coraz więcej gości, życie dworskie nabierało poluru i żywsze go prądu.

Zawsze jednak charakteryzowało się w Biarritz zupełną anieoficjalnością i swobodą.

Jedynym wypadkiem o znaczeniu historycznym jaki się odbył w Biarritz, była konferencja Napoleona III z Bismarckiem, poprzedzająca wypowiedzenie wojny Austrii. Pożatem Napoleon szukał nad morzem wyłącznie odpoczynku i jedynym związkiem między monarchą a sprawami państwa były raporty, składane mu dwa razy w tygodniu przez sekretarza.

Szczególna oznaka topielca

Obrazek inteligencji władz sowieckich

Jeden z korespondentów, bawiących w Sowieciech, nadesłał bardzo charakterystyczny i zabawny dokument.

Jest to ogłoszenie władzy policyjnej w pewnej miejscowości koło Leningradu która nakazała poszukiwania zwłok miejscowego sędziego.

Ogłoszenie to brzmi:

„Przeznacza się nagrodę dla każdego, ktoby odnalazł zwłoki sędziego Dymitra Plotowicza, który miał się utopić w rzece Newie. Opis zmarłego jest następujący: wzrost średni, włosy jasne, oczy niebieskie, ubranie ciemne. Znaki szczególne: sędzia jaka się dotkliwie”.

Korespondent nie podał, niestety, czy znaleziono te jakążące się zwłoki.



Dzisiaj i dni następnymi
Wielka uczta dla miłośników kina!

MIKOŁAJ KOLIN

uznany za najpociesniejszego komika Europy w swej najnowszej i najlepszej kreacji — filmie

„KARUZELA GRZECHU”

Niesamowite przygody żywego nieboszczyka w 10 aktach.

Pozatem w rolach głównych czarująca Betty Astor, słynna Natalia Lisienko, piękny Gustaw Froelich oraz „Miss Rosja” Wala Osterman.

Początek seansów w soboty, niedziele i święta o godzinie 12-jej w południe, w dni powszednie o godz. 4.30 po poł.

Ostatnie słowa sławnych ludzi

Ludzie sławni nie umierają zazwyczaj samotni. Gdy nadchodził ostatnia ich godzina, przy ich łożu śmiertelnym zbierają się nie tylko najbliżsi krewni, ale otaczają je także przyjaciele i wielbiciele tego, który żegna się z życiem.

Stąd też pochodzi, że ostatnie słowa tych umierających sław przekazane zostały na zawsze potomności. Słowa te nie zawsze odpowiadają swą głębią wielkości konającego ducha. Czasami są one pełne patosu, a nawet obliczone na efekt ale pozbawiony teatralnego gestu.

Lord Thurlow, jeden z najpopularniejszych lordów - kanclerzy Wielkiej Brytanji, zmarły w roku 1806, rzekł na spotkanie zbliżającej się śmierci: „Niech mnie djabeł porwie, jeżeli nie wierzę, że umieram!”

Ostatnie słowa Waszyngtona brzmią: „Jest dobrze”.

Nelson, zwycięski admirał z pod Trafalgaru, rzekł umierając: „Dziękuję Bogu, że spełniłem mój obowiązek.”

Napoleon mający w przedśmiertnej agonji: „Boże... Naród francuski... Czolo armji...”

Byron rzekł sucho: „A więc muszę spać”.

Król Jerzy IV angielski szeptał w pomieszczeniu: „Co to jest? To śmierć... Wprowadziliście mnie w błąd...”

Cromwell gderał: „Nie mam zamiaru ani pić ani spać, chciałbym tylko, aby jaknajprędzej nastąpił koniec”

Klub

nieszczęśliwych kochanków

Ostatnio do wielu najrozmaitszych ekscentrycznych klubów z których znany jest Londyn, przybył nowy pod nazwą: „Liga przeciw cierpieniom miłosnym”.

Jest to stowarzyszenie, mające za zadanie pomoc przy rozmaitych nieszczęśliwych wypadkach miłosnych.

Jeżeli więc naprz. narzeczona puści w trąbę swego wybrańca lub przeciwnie, klub zajmuje się wyszukaniem dla pokrzywdzonej osoby partnera lub partnerki, którą spotkał podobny los.

Tak skojarzona para szuka ukojenia swych bólów w wzajemnym pocieszaniu się i zwierzeniach. Towarzystwo to udziela nawet zapomóg pieniężnych, albowiem statut jego jako zupełnie nowoczesny rozumie, jak ważną nieraz rolę odgrywa pieniądź w strapieniach i perypetjach miłosnych.

Jeżeli do tego wszystkiego klub ten nawiąże stały handlowy kontakt z doktorem Woronowem, dowiedzie, że stoi na wysokości swego zadania i że kultura dzisiejszej miłości jest przezeń całkowicie zgłębniona i uwzględniona

Czytacie

„EXPRESS WIECZORNY”

LUNA

Dziś
i dni następnym:

Ceny miejsc normalne.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrekcją A. Czudnowskiego.

UWAGA: Wszelkie kupony ulgowe z okresu letniego nieważne.

Początek przedstawień o godz. 4-ej po południu, w sobotę i niedzielę o godz. 12-ej w południe.

Rekordowy podwójny program słynnej wytwórni Foxa.

„Dziewczyna ze spelunki”

Sensacyjna historia niewinnej dziewczyny, szantażowanej przez bandę przestępców. Napięcie!—Emocja!—Brawurowe tempo!

W rolach głównych: **Mary Astor i Ben Bard.**

II.

Przestroga dla łatwownych dziewcząt, które padają ofiarą donżuanów wielkomięjskich

„PANIENKA WE FRAKU”

Czarujący film, osnuty na tle popularnej piosenki „Daj Buzi, Moja Mała”.

W roli głównej pełna temperamentu czarująca **MADGE BELLAMY.****Groźny sobowtór
Kuby Rozpruwacza pojawił się
w Niemczech**

Okolice miasta niemieckiego Dusseldorfu są w wielkim wzburzeniu. Nie można bowiem schwytać sprawcy niezrozumiałych zupełnie napadów krwawych i morderstw, jakie się tam powtarzają od jakichś dni dziesięciu.

Pierwszą ofiarą był pewien mężczyzna, który powracał sam z wieczornego zgrupowania.

Na samotnym miejscu drogi jakiś czło wiek nagle zadał mu ciężką ranę nożem w plecy i potem zniknął w ciemności.

Wkrótce potem do pewnej kobiety 30-letniej przystąpił jakiś mężczyzna i bez słowa zadał jej tak samo prawie, że śmiertelną ranę nożem w plecy. W pół godziny później 18-letnia dziewczyna została zaszytyletowana przez milczącego napastnika.

Na apia kilkuniedniowa przerwa, a po niej nowa seria zbrodni, podobnych, a na wet okropniejszych.

W niedzielę rano pewien młodzieniec zdążając przez pola do kościoła, natknął się na zwłoki dwu zamordowanych dziewcząt. Jedna z nich, zaledwie 6-letnia miała gardło przecięte od ucha do ucha, druga zaś 15-letnia, jak się okazuje, ma-

jąc już nóż w plecach, próbowała uciec do napastnika, ale ścigana zginęła od licznych ciosów.

Z dochodzeń policyjnych okazało się że tych dwoje dzieci zamordowano w sobotę wieczorem około godziny 10, kiedy powracały do domu z jarmarku.

Tego samego wieczoru jednakże w innej stronie Dusseldorfu dokonano dzikiego napadu na młodą kobietę.

Tym razem morderca przemówił do swojej ofiary, proponując jej wspólną przechadzkę, a kiedy zagadnięta odmówiła, nieznajomy rzucił się na nią z nożem, zadając jej dwie rany w kark i sześć ran w plecy, a kiedy morderczyna zaczęła krzyczeć, zniknął bez śladu.

Polícia przedsięwzięła wiele aresztowań, ale wszystkie okazały się prawie że bezpodstawne, tak, że miasto czeka z drżeniem, kto padnie dalszą ofiarą tego nieodgadnionego obłąka mordercy?

**Przechodząc przez ulice
rozejrzyj się uważnie unik-
niez kalectwa i śmierci.**

**„Królewskie towarzystwo”
wśród róż**

Miss Europa i miss Ameryka podróżują po Francji. Pięknościom towarzyszy dziennikarz francuski Maurice de Waleffe.

Podczas pobytu w Vichy, miss Ameryka udała się razem z panem Waleffe do magazynu z kwiatami, by kupić wiązanek róż.

W sklepie znajdował się jakiś elegancki młodzieniec. Nieznajomy poprosił p. de Waleffe, by zatrzymał się wraz z towarzyszką dla zapoznania się z ekskrólem portugalskim Emanuelem.

Jakoż król niebawem nadszedł. Elegancki młodzieniec był jego przyboczny adjutantem.

— Pozwoli wasza królewska mość przedstawić sobie miss Amerykę.

Król uśmiechnął się do zachwycają-

cej damy i wypowiedział kilka uprzejmych słów. W tej chwili otworzyły się drzwi magazynu, i wpadł po kwiaty monsieur Alelli, właściciel wszystkich teatrów w Vichy, zwany „królem Variete”.

— Całuję rączki waszej królewskiej mości.

Wasza królewska mość jest zbyt dla mnie łaskawą — odparła ze śmiechem amerykańska.

Wtedy król Emanuel, który przypatrywał się tej scenie z uśmiechem, rzekł półgłosem do swego adjutanta:

— Hm, czy mi się zdaje, że zbyt już wielu mam teraz kolegów.

WYŚWIETLANIE RYSUNKÓW
TECHNICZNYCH,
PLANÓW BUDOWLANYCH
na papierach światoczułych
POZYTYWNYCH, NEGATYWNYCH
i OZALIDOWYCH
wykonuje
ZAKŁAD KLISZ
REKLAMOWYCH
R. Borckenhagen
Tel. 11-72. Piotrkowska № 100.

Stefan Burski.

Czerwony testament

Sensacyjny romans z życia współczesnej Łodzi.

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI.

W czasie godzin przyjęć zjawia się u znakomitego cywilisty łódzkiego adwokata Libertę niejaki dr. Wiktor Bach, przedstawiający się jako reprezentant towarzystwa ubezpieczeniowego „Universum”.

Adwokat pochłonięty swym ostatnim procesem niechętnie przyjmuje niesamowitego klienta, którego wytworny żakiet, sztywna mina i monokl w oku wzbudzają w sekretarzu adwokata Władysławie zaciekawienie.

Jestem Wiktor Bach — przedstawił się przybyły i jak stary znajomy bez żenady rozsiadł się w fotelu.

— Agent ubezpieczeń, chce mnie zabezpieczyć, nic z tego nie będzie — przemknęło przez głowę Libertowi, gdy przybyły sięgnął do swej teczki.

— Oto dokument pisany w języku angielskim, słyszałem, że pan adwokat jest biegłym w sprawach spadkowych a pozątem włada dobrze angielskim — powiedział nieznajomy, podając Libertowi wi spory zwitek płóciennego wkwintowanego papieru.

Libert niemięniej był dotknięty pewnego rodzaju poufałym tonem klienta.

Rzucił okiem na podany dokument, przecztał szybko karty i spojrzał zdumiony na śledzącego wygodnie w fotelu i bawiącego się nawijaniem sznurka

monoklowego na palec wskazujący Bacha.

— Ten dokument powinien się znajdować w posiadaniu notariusza, skąd pan..

— Nie jestem notariuszem, mimo to testament jest w moim posiadaniu. To jest fakt oczywisty i z tem się mecenas godzi — przerwał Bach z lekkim usmiechem.

Libert dotknął notarialnej pieczęci jakby namacalnie chciał się przekonać o autentyczności dokumentu. Nie uszło to uwagi Bacha.

— Prawdziwa, najprawdziwsza pieczęć, panie mecenasie — zawołał zręcznym ruchem zarzucając monokl do oka.

— No i czegoż pan chce — spytał nieco zniecierpliwiony Libert.

— Zechce mecenas przeczytać dokładnie akt — poprosił uprzejmie Bach.

Libert począł czytać uważnie, półgłosem, od czasu do czasu spoglądając na swego oryginalnego klienta, który cały zasłuchany był w dźwięki prawie obcej sobie mowy.

Libert czytał, że niejaki Wiktor Henry Bach, zamieszkały stale w Nowym Jorku, cały swój majątek zapisuje w połowie na cele społeczne, w drugiej zaś połowie swemu siostrzeńcowi w Ło-

dzi Karolowi Rolle, przyczem spadkodawca postanawiał w ten sposób:

„Wobec rodziny, która się mnie, gdy byłem biedakiem, wyrzekła i mimo moich próśb odmówiła mi zgodnie pomocy, choć znajdowałem się w wyjątkowo trudnym położeniu, nie mam żadnych zobowiązań tak moralnych, jak i materialnych.

Przeciwnie, wiedząc, że pieniądze są dla nich jedyną miarą szczęścia, że do dóbr doczesnych przykładają wielką wagę, gardząc uboższymi od siebie, że chciwość i bezwzględność w gromadzeniu pieniędzy jest cechą ich wszystkich, postanowiłem ich upokorzyć i pozbawić jakiegokolwiek zysku z tytułu dziedziczenia po mojej śmierci”.

„I tak połowę mego majątku przedstawiającego według załączonego spisu inwentarza ogółem wartość 25 milionów dolarów przeznaczam na następujące cele”.

Tutaj testament wylicza cały szereg najróżnorodniejszych instytucji i osób, na rzecz których testator czyni mniejsze lub większe zapisy. Między innymi znajduje się również zapis na rzecz wdów po robotnikach, którzy stracili życie przy budowach żelazobetonowych w ciągu roku po śmierci zapisującego, oraz oryginalny legat w sumie 500 dolarów na rzecz jakiegoś grajka wędrownego, żyjącego stale w dzielnicy żydowskiej Nowego Jorku.

„Dwanaście i pół miliona dolarów przeznaczam dla ciebie, Kochany Karolu Rolle — głosi dokument, jako dla jedynego człowieka z rodziny, który wbrew zakazowi swej matki, a mojej siostry, przyszedł do mojego pokoju na strychu w starej ruderze przy ulicy Słowiańskiej

w Łodzi i wiernie towarzyszył mi w tajemnicy przed matką podczas mojej choroby oraz za to, że z dobrogo serca skradł matce walizkę, aby miał gdzie spakować moich parę galanów na drogę do Ameryki”.

„Chyba ta suma starczy jako ekwiwalent za starą zniszczoną walizkę, w której obydwaj zamki były zepsute, a prawy brzeg groził co chwila rozpadnięciem” — pisał Wiktor Bach.

Dalej następowała ostra, gruntna rozprawa, z poszczególnymi członkami rodziny, z których każdy odbierał należyte cięgi.

„Mój brat Stanisław Bach może spać spokojnie, ani jeden dolar z mego majątku nie wpadnie do jego chciwej, kosmatej łapy. Krótki wzrok miał już od urodzenia, to też nie dziwię się, że nie mógł zawczasu przewidzieć, iż dojdę tutaj do majątku, tembardziej, że jego miła żonczka, a moja bratowa twierdziła uporczywie że włóczędze nie warto dać szklanki herbaty oraz, że rękę podaje się i służy w potrzebie ludziom uczciwym, a nie niepo- niom”.

„Ta zezująca hipokrytka tylko mego brata mogła otumanić i wmówić mu, że jest urodziwa, reszta zaś jej krewniaków tyleż jest warta, co i ona i razem wszyscy stanowią zgodną, harmonijną całość bez dusznych dusigroszy”.

„Wiem, że przydałoby się wam trochę majątku, ale niema na to rady, musicie się obejść. Czułe listy Stanisława Bacha nie zdołały mnie wzruszyć i przekonać tak, jak nie ruszyła waszych skamieniałych serc moja niedola w Łodzi”.

Fabryka maszyn i odlewnia żelaza **Otto Goldammer**

Łódź, Kilińskiego 74/6, tel. 12-30.

Sprzedaje okazjnie:

tokarnie wszelkich rozmiarów, heblarki, wiertarki, frezerki, pily: (Kreisl- & Bandsäge), heblarka do drzewa, imadła i kowadła. Maszyny i narzędzia dla kotłarni miedzi i żelaza, noże tokarskie ze stali narzędziowej i szybkoobrotowej, śruby, nakrętki, wentyle i t. p. z magazynu. Modele i rysunki, samochody ciężarowe i osobowe.

CENY KONKURENCYJNE!!

Pierwszorzędny Zakład Fryzjerski
I. Radoszycki i L. Weinroth
16 POŁUDNIOWA 16



SALON DAMSKI pod kierownictwem „LEONA”
Manicure zostaje wykonany przez pierwszorzędne siły.
Uwaga: p. FRANCISZEK powrócił.

STENOGRAFIJ

(polskiej i niemieckiej)

wyucza systemem przyspieszonym (nauka uproszczona)

HENRYK BERMAN

ul. Przejazd 19 (wprost przy poczty) **Tel. 36-05**
(Kilińskiego 93)

Początek nauki — we wrześniu.

Informacje i zapisy codziennie od 10 — 11 i od 6 — 8 wiecz.

Dzień szczęścia się zbliża!!! **ŻŁ. 750.000.—**

Każdy, kto nadeśle do Kolektury Loterii Państwowej Nr. 184 w Warszawie, ul. Nalewki 33, swoje imię, rok i miesiąc urodzenia, otrzyma los po cenie nominalnej do 5-ej Klasy 19-ej Polskiej Państwowej Loterii, wybrany zupełnie bezinteresownie przez słynnego Astrologa Szyllera - Szkolnika na zasadzie obliczeń kabalistycznych i astrologii, po uprzednim wpłaceniu do P. K. O. za Nr. 16.301, lub też przekazem pocztowym należności za ćwierć losu 50 zł. pół losu 100 zł., trzy czwarte losu 150 zł., cały los 200 zł. oraz na koszt pocztowy 75 gr. na list polecony.

Zyczącym wysyłamy za zaliczeniem po przysłaniu 5 zł. a conto losu. Losy wysyłamy natychmiast po otrzymaniu gotówki.

GŁÓWNA WYGRANA 750.000 ZŁOTYCH!
CO DRUGI LOS WYGRYWA!!

Ciągnięcie odbędzie się od dn. 7 września do 9 października r. b. włącznie.

O każdej wygranej i stawce zawiadamiamy natychmiast.

UWAGA: Do każdego losu Kolektura dołącza podobiznę pana Szyllera-Szkolnika z własnoręcznym potwierdzeniem wybranego przezeń numeru. Ogłoszenie wyciąć i załączyć.

Przyjmujemy również już zamówienia do 1-ej klasy następnej Loterii. Cena 1/4 losu — 10 zł., 1/2 losu — 20 zł., 3/4 losu — 30 zł., 4/4 losu — 40 zł.

Prywatna Szkoła Powszechna **MARJI WESOŁKÓWNY**

ul. Piotrkowska 84,

przyjmuje chłopców i dziewczynki i gruntownie przysposabia do szkół średnich. W godzinach nadobowiazkowych nauka języka francuskiego, niemieckiego i muzyki. — Przy szkole wzorowo urządzone Zakład Freblowski z ogrodem dla dzieci od lat 4. Zapisy, informacje codziennie od godz. 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 6-ej.

PLAC

do wydzierżawienia

15.000 □ łokci ogrodzony, nadający się na ogrodnictwo, położony między ul. Tkacką a Parkiem 3-go Maja, w dzielnicy zabudowań domków oficerskich.

Blisze informacje w składzie farb z ul. Przejazd 4.

Dr. med.

Niewiażski

specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych ul. Andrzeja 5

Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

Dr. med.

S. Lewkowicz

Chor. skórne weneryczne i płciowe Konstantynowska 12.

Tel. 55-52
Przyjmuje od 10—1 od 6—8, Dla pań od 4—5, Dla niezamożnych
CENY LECZNIC.

DR. RAPEPORT
Urolog

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
ul. Przejazd 25 (Dzielna) tel. 44-10
Przyjmuje od 1—2 i 4—8

Dr. med.

H. LUBICZ

powrócił. Cegielniana 43

Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od 8 do 10 rano od 5—8 w.

Dla pań oddzielna Poczekalnia od 3—5

Lekarz - Dentysta

B. Markus-Nusbaumowa

Piotrkowska 51 tel. 21-23, Godz. przyjęć 3—7

3 pokoje

z kuchnią z wszelkimi wygodami natychmiast poszukiwane.
Oferty sub. „Gółowska” w admn. „Republiki”.

Dziś otwarcie

gruntownie przebudowanej sali i hall'i kinoteatru



Premjera filmu

„MIASTO MIŁOŚCI”

(Quartier Latin)

potężne arcydzieło ekranu

W rolach głównych:

Iwan PETROWICZ

CARMEN BONI.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora

Dziś z powodu otwarcia teatru tylko 2 przedstawienia dla publiczności o godz. 8 i 10 wiecz.

UWAGA:

- 1) Bilety wejścia nie są podniesione. **Ceny normalne.**
- 2) Wszystkie miejsca parterowe są nienumerowane.
- 3) Wszystkie miejsca na I piętrze, a więc łoża gabinetowe, łoża otwarte i krzesła są numerowane, pomimo to Sz. Publiczność wchodzić może na każdą część programu.
- 4) Bufety obficie zaopatrzone wyrobami firmy „E. Wedel” i pieczywem z cukierni „Eryk” wł. E. Szakowski.
- 5) Seanse rozpoczynają się będą o godz. 4,30 6,00 8,00 10,00

UWAGA:

Passé partout i bilety ulgowe nieważne.

JANINGS

zapowiada



przyjazd

do Łodzi.

Doktor P. Klinger

choroby weneryczne, skórne i włosów ANDRZEJA 2, TEL. 32-28. Leczenie lampą kwarcową, analizy krwi i wydzielin. Przyjmuje codziennie od 11—1 i od 5—8 w. w niedziele i święta od 10 do 12. Oddzielna poczekalnia dla pań. Od 1—2 w Lecznicy (Piotrkowska 62)

Jedynie, rzeczywiście urzędowo wypróbowane antyseptycznie spreparowane



Do nabycia we wszystkich aptekach, składach aptecznych i perfumerjach.

Okazja!! Duży plac

w Łodzi, 2269 mtr. kw., położony między ul. Zagajnikową a Matejki, tanio i na dogodnych warunkach do sprzedania. Hipoteka czysta. Wiad. „Elabor”, Kilińskiego 70, u p. Wrońskiego, telefon 173.

Doktor Łagunowski

specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych przeprowadził się na ul. Piotrkowska 70 (róg Traugutta). tel. 81-83

Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedziele i święta od 10 do 1-ej

Doktor Wołkowyski

powrócił. Cegielniana 25

Telefon 26-87
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Elektroterapia. Leczenie lampą kwarcową.

przyjmuje od godz. 8—2 i 6—9 wnieidz. i święta 9-1 Dla pań od 5 — 6 oddzielna poczek.

Dr. med.

S. Kantor

specjalista chorób wenerycznych, skórnych, włosów i moczopłciowych. Leczenie lampą kwarcową i promieniami Rentgena. PIOTRKOWSKA 144, RÓG EWANGELICKI.

Wejście Ewangelicka 2, Telefon 29-45. Przyjmuje od 8—2 i od 5—8 w. Dla pań oddzielna poczekalnia.

Poradnia Wenerologiczna
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1.

Czynna od 8 rano do 9 wieczór, Od 11—12 i 2—3 przyjmuje lekarz-kobieta

W niedziele i święta od 9—2 pp. Leczenie chorób: **Wenerycznych, moczopłciowych i skórnych.**

Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper Konsultacje z neurologiem i urologiem Gabinet światłolecznicy Kosmetyka lekarska. Oddzielna poczekalnia dla kobiet.

Porada 3 złote.

DLA UCZNIÓW na wypłatę mundurów, szyneli, teczek, obuwie Piotrkowska 37, III-cie wejście I-sze piętro.

Ostatnia minuta.

Nowe statki bojowe Niemiec.

Talijn, 3 września.
Pod dowództwem kapitana marynarki Dönitz bawi w Tallinie obecnie niemiecka eskadra wojenna, złożona z 4-ech torpedowców. Powszechne zdziwienie wywołał fakt, że cała eskadra składa się z zupełnie nowych, wybudowanych w ostatnich 2-ach latach statków bojowych, co jest nowym dowodem, jak Niemcy pojmują rozbrojenie na morzu.

Ofensywa komunistyczna na Łotwę

Ryga, 3 września.
Na przedmieściach miasta Rygi ukazały się ostatniej nocy liczne proklamacje komunistyczne, wzywające ludność do zorganizowania przewrotu bolszewickiego na Łotwie. Na płocie fabryki Nather porozwieszano olbrzymie afisze czerwone, z napisami, skierowanymi przeciw sferom posiadającym, przemysłowcom i rządowi. W fabryce Lenta kilkakrotnie usiłowały pewne czynniki komunistyczne zwołać wiec rewolucyjny, który jednak policja rozpedziła, aresztując głównych organizatorów. Z objawów tych wnioskują w sferach rządowych łotewskich o rozpoczęciu nowej ofensywy komunistycznej na Łotwie.

Amerykanizacja Japonii

Londyn, 3 września.
Przez całą Japonię przechodzi niezwykle silna fala amerykanizacji. Wszędzie zakłady przemysłowe i fabryki stosują coraz bardziej metody fabrykacji i administracji, przyjęte w Stanach Zjednoczonych.

Tysiące japońskich akademików studiuje na uniwersytetach amerykańskich. Przed kilku dniami wyjechała do Nowego Jorku specjalna komisja, złożona z dyrektorów, kierowników i szefów wydziałów jednego z japońskich wielkich domów towarowych, aby studiować na miejscu metody zakupu i sprzedaży nowojorskich domów towarowych.

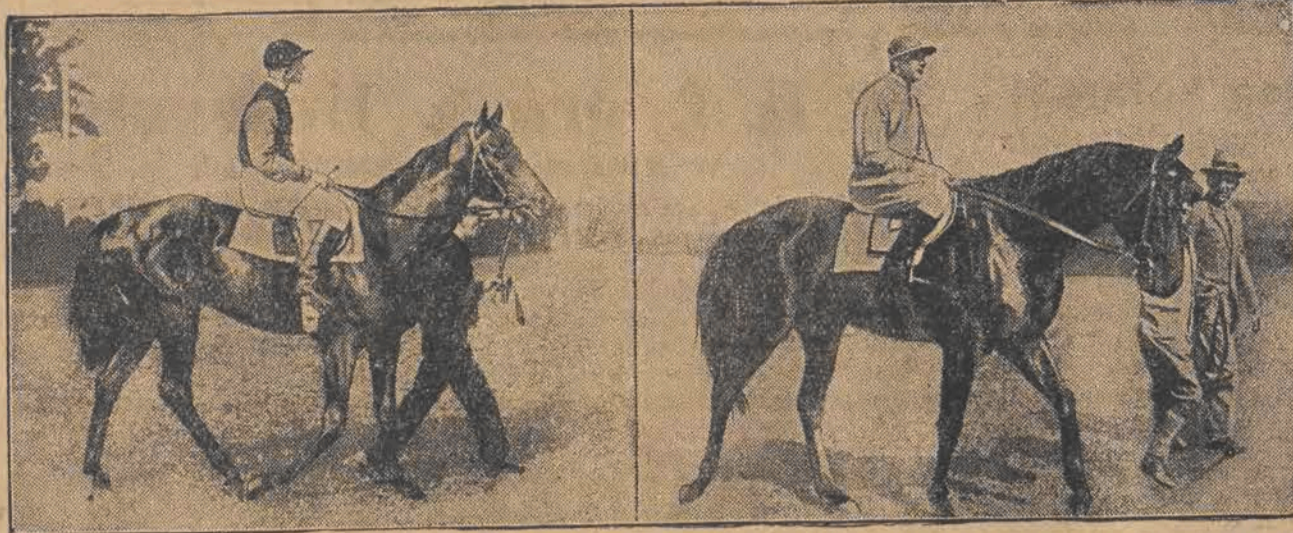
Zamach antyfaszystowski w Nicei

Nicea, 3 września.
W czasie bankietu faszystów b. włoskich uczestników wojny, rzucono bombę, która wybuchnęła zabijając dwie osoby a raniąc jedenaście, w tej liczbie jedną kobietę z dzieckiem. Jak przypuszczają był to zamach antyfaszystowski.

Krwawa bijatyka studentów czterech studentów ranni.

Wiedeń, 3 września.
Po zakończeniu międzynarodowego kongresu studentów w Budapeszcie, studenci rumuńscy zaprosili swoich kolegów franc. do podróży po większych miastach w Rumunii. Gdy wycieczka znalazła się w Hermannstadzie w jednym z tamtejszych lokali nocnych, między mocno podпиты uczestnikami powstała sprzeczka na tle politycznym, która ostatecznie zamieniła się w bijatykę. Rozpoczęła się istna walka na kufle, szklanki, talerze i inne przedmioty, które znalazły się pod ręką w następstwie której 4 studentów odniosło poważne rany i musiło ich przetransportować do szpitala. Dopiero policja zlikwidowała awanturę.

Wielkie derby konne w Baden-Baden

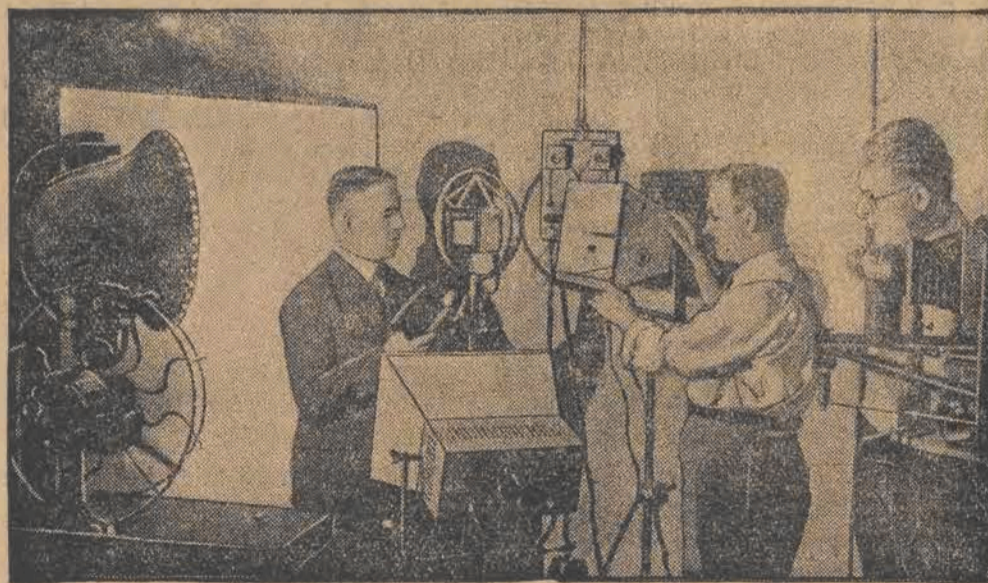


Dorocznym zwyczajem w Baden-Baden odbyły się wielkie derby, w których brały udział najlepsze konie stajen europejskich. Rozgrywka wielkiej nagrody nastąpiła w dniu 30 sierpnia. Zwyciężył 5-latek „Oleander“ (z lewa) bijąc o pół długości 3-latek Hrabiego Isoland“ (z prawa).

Wielka wystawa radiotechniczna w Berlinie



Dorocznym zwyczajem, jak już donosiliśmy, w Berlinie zorganizowano obecnie wielką wystawę radiotechniczną, na której demonstrowane są zdobycze techniki radiowej po dzień dzisiejszy. Na Zdjęciu naszym widzimy ostatni model telewizora demonstrowany na wystawie.



Ostatni model telewizora znalazł już zastosowanie w centrali dyrekcji telegrafu w Berlinie. Rycina nasza przedstawia moment montowania telewizora.

Bandyta na meczu. Niezwykły powód ucieczki z więzienia

Londyn, 2 września.
(Telegram wł. „Expressu”).
W dniu wczorajszym w godzinach po południowych zbiegł z więzienia londyńskiego niebezpieczny bandyta. Mimo natchmiastowych poszukiwań nie udało się

zjawił się on sam w więzieniu i oświadczył, że uciekł z więzienia tylko na kilka godzin, by przypatrzeć się meczowi futbolowemu dwóch jego ulubionych drużyn sportowych.

Dymisja Lunaczarskiego



Bolszewicki komisarz oświaty ludowej LUNACZARSKI — jeden z nielicznych dygnitarzy sowieckich, którzy piastują swe stanowiska od chwili powstania rządów sowieckich, zgłosił w tych dniach swą dymisję.

Łcha konfliktu chińskiego-sowieckiego



Konflikt pomiędzy Chinami, a Rosją sowiecką jeszcze nie został zażegnany, czego dowodem jest nominacja nowego komendanta stałych wojsk sowieckich na Dalekim Wschodzie, wybitnego znawcy terenu wschodniego gen. Bubnowa.

Prenumerata

W Łodzi 4.00 miesięcznie. — Zamiejscowe 5 zł. miesięcznie. — Zagranicą 7 złotych miesięcznie. Odnoszenie do domów 40 groszy.

Redakcja i Administracja, Piłkowska 49.
Telefon administracji 22-14. — — — —
Telefony redakcji 27-24, 36-43, 36-44

Godziny przyjęć redakcji 6—
po poł. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się. — — —

Ogłoszenia

ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetry (na stronie 10-szpalt.)
W TEKSCIE: 40 gr. za wiersz milimetry, (na stronie 4-szpalt.)

NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz. zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1.20, poszuk. pracy 10 groszy.